

Najpierw służba, dopiero matura. Strażak Robert Borowski przed egzaminem szukał bomby (VIDEO)

data aktualizacji: 2019.05.07 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Pisemna matura z matematyki rozpoczęła się z piętnastominutowym poślizgiem. Strażak Robert Borowski do egzaminu przystąpił w mundurze. Nie było wyjścia, wcześniej jego jednostka została wezwana do akcji - podejrzenia podłożenia ładunku wybuchowego w liceum w Mszczonowie.

Drugi dzień pisemnych matur i kolejne alarmy o podłożeniu ładunków wybuchowych w szkołach gdzie miały odbyć się egzaminy.

- Wezwanie do akcji to obowiązek - mówi Robert Borowski, maturzysta.

Koledzy żartują - przynajmniej nie miał czasu denerwować się matematyką.

W poniedziałek, 6 maja alarmy bombowe sparaliżowały pracę w ponad 120 szkołach w kraju, w kilkudziesięciu na Mazowszu. Na szczęście w ponad połowie placówek udało się sprawdzić szkoły przed rozpoczęciem egzaminów. Niestety, uczniowie jednej z wrocławskich szkół będą musieli powtórzyć matury w czerwcu.

Dziś kolejne listy z pogrózkami trafiły do elektronicznych skrzynek pocztowych w szkołach, m.in. do

liceum w Mszczonowie. Policja już kilka dni temu informowała szkoły o tym, że w tym tygodniu może wystąpić seria fałszywych alarmów, których celem jest sparaliżowanie przebiegu egzaminu maturalnego. Funkcjonariusze apelowali do dyrekcji placówek o zachowanie rezerwy i spokoju w takiej sytuacji.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31906-najpierw-sluzba-dopiero-matura-strazak-robert-borowski-przed-egzamine-m-szukal-bomby-video>